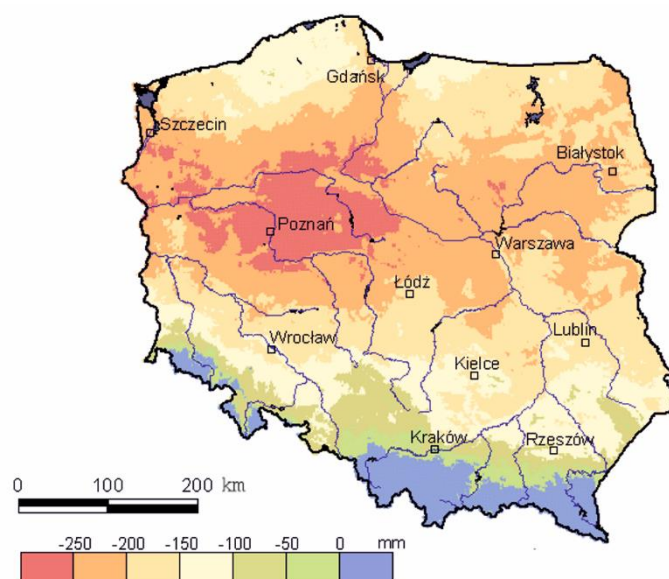


W tym sezonie wczesny siew szczególnie ważny

Ogromny wzrost cen środków produkcji rolnej i paliw spowodował konieczność dostosowania działań agrotechnicznych do zaistniałej trudnej sytuacji ekonomicznej tak, aby jak najefektywniej wykorzystać zasoby. Szczególnie ważne wiosną są agrotechniczne zabiegi, które pozwolą na minimalizację utraty zasobów wody glebowej nagromadzonej po zimie. Tylko przy odpowiednim gospodarowaniu wodą będziemy w stanie efektywnie stosować nawozy czy uzyskać odpowiednią skuteczność środków ochrony roślin, głównie herbicydów.

Najważniejsze zabiegi to przede wszystkim:

- jak najwcześniejsze nawożenie azotowe rzepaku i zbóż ozimych oraz podział dawek azotu odpowiadający największemu zapotrzebowaniu na azot,
- jak najwcześniejsze uzupełnienie deficytów składników pokarmowych (P, K, Mg) nawożeniem przedsięwziętym fosforem, potasem i magnezem pod rośliny jare, a także ozimin, jeśli nie wykonano tego jesienią przedsięwziętym,
- przygotowanie pola do siewu pod rośliny jare, przy możliwie najmniejszej liczbie zabiegów uprawowych (każdy zabieg to utrata wilgoci),
- wczesny termin siewu: im wcześniejszy, tym lepszy,
- głębokość siewu i obsada roślin – optymalne dla gatunku i odmiany – dla zbóż 2–4 cm, nie głębiej.



Klimatyczny bilans wodny

To ważne przede wszystkim dlatego, że plonowanie roślin jarych, o krótkim okresie wegetacji (np. jęczmień jary itp.) zależy przede wszystkim od dostępności wody. Jak podaje (IUNG i inne) dla zbóż jarych decydująca jest dostępność wody od 20 kwietnia do końca maja, a jak wiemy często w naszych warunkach wtedy występują susze (klimatyczny bilans wodny pokazuje deficyt w naszym regionie). Różne grupy roślin różnie reagują na wilgoć i jej brak, dlatego zarówno ilość, jak i częstotliwość opadów mają duże znaczenie. Każdy gatunek ma nieco inne wymagania i potrzeby. Warto o tym pamiętać.

Owies lubi wilgoć i woli gdy jest chłodniej, dlatego powinien być siany jako pierwszy na wiosnę. Kiełkuje już przy temp. +2–3°C, choć optymalną temperaturą dla szybkiego początkowego rozwoju jest 5–7°C. Ten specyficzny gatunek zboża ma duże znaczenie, dlatego jego uprawa w naszym województwie jest stosunkowo stabilna. Uprawiany jest zarówno w siewie czystym, jak i w mieszankach. Owies siejemy przy gęstości około 400 ziaren na 1 m² (IUNG) na głębokość 3–4 cm. Jako optymalny termin siewu wskazywany jest dla naszego regionu okres między 20 a 30 marca, najpóźniej do 3 kwietnia. Ale przy bardzo wczesnej wiosnie powinniśmy rozważyć wcześniejszy siew. Ze względu na właściwości fitosanitarne chętnie uprawiany jest w płodozmianach z dużym udziałem zbóż.

Pszenżyto jare to gatunek, który może dać bardzo dobre wyniki plonu w dobrej jakości paszowej w warunkach gleb przeciętnych i słabszych. Duże znaczenie dla osiągnięcia tego celu ma termin siewu (podobnie jak w przypadku owsa jak najwcześniejszy) ze względu na większe zapotrzebowanie na wilgoć oraz dłuższy okres wegetacji niż pozostałych zbóż jarych, nawet niż pszenicy jarej (210–212 dni do dojrzałości pełnej). Dlatego termin siewu dla tego gatunku jest taki sam jak dla owsa. Gęstość siewu optymalna to 450 szt./1 m² przy głębokości 3–4 cm.

Pszenica jara zazwyczaj gwarantuje wyższą jakość wypiekową mąki niż pszenica ozima, gdyż większość odmian tej formy ma zdecydowanie wyższą jakość piekarniczą. Pszenicę jarą należy zasiać wcześniej niż jęczmień. Jest to ważne ze względu na wilgoć oraz dłuższy okres od wschodów do dojrzałości pełnej niż w przypadku jęczmienia. Optymalny termin siewu też przypada na 20–30 marca, przy możliwym opóźnieniu do 10 kwietnia. Głębokość siewu 2–3 cm przy gęstości około 360 ziaren/1 m².

W przypadku jęczmienia jarego różnice w plonowaniu odmian praktycznie nie mają znaczenia, bo różnice są niewielkie i dotyczy to także odmian browarnych, które plonują podobnie, a nawet lepiej niż pastewne. W obrębie tego gatunku różnice plonowania odmian praktycznie nie przekraczają 10% plonu. Duża część jęczmienia wysiewana jest w mieszankach z owsem i innymi gatunkami zbóż i roślin strączkowych głównie na paszę. Ten gatunek też powinniśmy siać wcześniej, ale nieco później, w bardziej ogrzanej i suchszej glebie niż owies, pszenżyto jare i pszenicę jarą. Jęczmień jary woli, gdy przy siewie jest raczej sucho, a dobrze plonuje, gdy wilgoci jest pod dostatkiem, ale nie za dużo. Woli jak pada częściej, ale po trochu. Optymalny termin siewu też przypada od 20 marca, ale trwa aż do 10 kwietnia, a po 10 kwietnia nie jest już wskazany, choć możliwy. Im później siejemy ten gatunek, tym bardziej narażamy się na słabe plonowanie.

W naszej strefie klimatycznej w kwietniu i maju prawie zawsze występują przymrozki, które czasem powodują jakieś straty, ale na nie praktycznie wpływu nie mamy. Jednak jak pokazuje nasze doświadczenie z wielu lat młode siewki zbóż jarych dobrze radzą sobie z niskimi temperaturami przy wcześniejszym siewie. Jednym z powodów jest to, że gleba nagrzewa się i utrzymuje temperaturę dłużej niż powietrze. O terminie siewu zadecydują przede wszystkim warunki pogodowe na przedwiośniu i wczesną wiosną. Inaczej będzie jeśli w połowie lutego nie będzie już mrozu i śniegu, a inaczej gdy zima definitywnie odejdzie dopiero w końcu marca – tak też bywa.

O tym kiedy zasiejemy, zadecyduje pogoda. Będzie bardzo dobrze, jeśli zboża jare zasiejemy do końca marca. Jednak jeśli siać będziemy dopiero w 1. i 2. dekadzie kwietnia, plony mogą być bardzo marne. Wszyscy eksperci zgodnie przewidują – głęboki deficyt wody w okresie wegetacji i wysokie temperatury wiosną i latem są i będą coraz częstsze. Deficyt wody w glebach w kilku poprzednich latach był silnie odczuwalny, zwłaszcza w centralnej Polsce. Obecnie sytuacja jest nieco lepsza, co nie znaczy, że pod koniec kwietnia i zwłaszcza w maju będzie jej pod dostatkiem na każdym polu.

Dobór właściwych odmian zbóż do siewu niezależnie od gatunku jest ważny ze względu na przeznaczenie przyszłego zbioru, ale i konieczność dostosowania do istniejących warunków glebowo-klimatycznych, w jakich gospodarstwo funkcjonuje. Odmiany różnie reagują na miejsce wysiewu (gleba, uwilgotnienie, rozkład temperatur) i stosowaną technologię. Odmiany cechuje zróżnicowana odporność na choroby i wrażliwość na szkodniki, co jest jednym z elementów integrowanej ochrony roślin. Dlatego wcześniej warto zapoznać się nimi korzystając ze stron internetowych hodowców odmian (można łatwo skorzystać np. poprzez stronę [www.kpodr.pl/Krajowe Dni Pola w Minikowie](http://www.kpodr.pl/Krajowe_Dni_Pola_w_Minikowie)) oraz z danymi Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego. Wyniki corocznych doświadczeń PDO stanowią porównanie wybranych odmian w naturalnych warunkach i to na najbliższym nam obszarze (województwie). Dlatego warto zapoznać się z tymi wynikami, publikowanymi każdego roku w I kwartale przez Stację Doświadczalną Oceny Odmian np. w Chrząstowie. Ważne jest także to, że PDO uwzględnia dostępność nasion na rynku lokalnym. Ale trzeba pamiętać, że dostępność najnowszych odmian prezentowanych przez COBORU Słupia Wielka jest znikoma i ograniczona głównie do gospodarstw prowadzących reprodukcję.

W 2021 roku w województwie kujawsko-pomorskim w ramach badań PDO zalecane były odmiany:

- owsa: Bingo, Figaro, Perun, Romulus;
- pszenżyta j.: Dublet, Hugo, Mamut;
- pszenicy j.: Goplana (A), Fala (A), Harenda (B), Rusałka (A), Tybalt (A), Alibi (B), Aura (A);
- jęczmienia j.: Avatar, Basic, Bente, Etoile, KWS Atrika, KWS Fantex, KWS Vermont, Farmer, Pilote.

Warto też śledzić, jakie odmiany PDO zalecać będzie w 2022 roku. Opublikujemy je jak tylko się ukażą. Najbardziej odporne odmiany na susze to te, które w latach suchych plonują najlepiej. Dotyczy to praktycznie wszystkich gatunków zbóż. A im bardziej niekorzystne warunki, tym teza ta pewniejsza. Z tego powodu analiza danych COBORU i PDO mają bardzo duże znaczenie. Warto z nich korzystać.

Marek Radzimierski, KPODR
Fot. M. Rząsa